

Anna Dymna

Dobre serce znachorki



Serial „Blondynka” bije rekordy popularności. Anna Dymna gra tu niezwykłą zielarkę o nadprzyrodzonych talentach

Gra zielarkę w popularnym serialu. Ale to nie aktorstwo jest teraz jej pasją

Widzowie pamiętają ją jako Hrabiankę Klarysę z filmu „Janosik”, Marię ze „Znachora”, czy Barbarę Radziwiłłównę z „Królowej Bony”. I choć dziś nie przypomina tamtej drobnej, eterycznej brunetki, Anna Dymna nadal zachwyca niezwykłą urodą. Jest piękna, charyzmatyczna, a przede wszystkim anielsko dobra.

W serialu „Blondynka” aktorka wcieliła się w rolę zielarki – niezwykłej kobiety, która ma dar przewidywania przyszłości. Aktorka, podobnie jak bohaterka, która gra, potrafi leczyć ludzkie serca.

Nie goni za sławą

Jest założycielką i prezesem Fundacji „Mimo Wszystko”, pomysłodawczynią Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana” oraz Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty dla uzdolnionych wokalnie osób niepełnosprawnych. Gwiazda kilka lat temu postanowiła wykorzystać fakt, że jest osobą znaną, aby służyć pomocą najbardziej potrze-

bującym. – Na swoją twarz pracowałam 35 lat – ciężko, solidnie i uczciwie. Teraz ją wykorzystuję bezczelnie i z radością, by pomóc innym. I co w tym złego? Nie gonię za sławą, bo już się wcześniej nagoniłam. Teraz ją tylko zamieniam na coś innego. Za pracę w fundacji nie biorę pieniędzy. I będę dla niej pracować dopóki mam siły i dokąd będzie mi to sprawiało radość – powiedziała w jednym z wywiadów. To, że aktorce nie jest obojętny ludzki los, nie

jest jednak dziełem przypadku. – To nie zaczęło się nagle. Często na swej drodze spotykałam osoby chore i niepełnosprawne. Los kilka razy rzucał mnie w światy ludzi chorych i cierpiących. Wiele lat, jako człowiek publiczny, brałam udział w różnych akcjach na rzecz potrzebujących – mówi o swojej pracy społecznej Dymna.

Gwiazda przyznaje, że życie także jej nie oszczędzało. Ale Dymna stara się widzieć jasne strony życia. – Nigdy nie dopuszczam złych myśli. Zawsze wierzę, że będzie dobrze. Bóg co jakiś czas boleśnie mnie „kopie”, po czym szybko podaje rękę i daje siły, bym się podnosiła – mówi Dymna.

Siła z cierpienia

Aktorka jeszcze w trakcie studiów została żoną Wiesława Dymnego. Po jego tragicznej śmierci, ponownie wyszła za mąż za Zbigniewa Szotę. Z tego związku urodził jej syn Michał (25 lat). Aktualnie aktorka jest żoną Krzysztofa Orzechowskiego – aktora i reżysera teatralnego. Ale choć ma szczęśliwą rodzinę i kochającego męża, nie może i nie chce zapomnieć o pierwszym mężu. – Wiesiu nie żyje już od 30 lat, a jest osobą, która cały czas mi pomaga. Miałam 27 lat, kiedy umarł. Świat mi się zawalił, a jednak udało mi się cierpienie przekuć w jakąś siłę – wyznała niedawno.

I być może ta siła powoduje, że Dymna jest dziś jedną z najjaśniejszych gwiazd polskiej sceny i filmu. **Kinga Frelichowska**



Anna Dymna w „Janosiku” urzekła świeżością. Przez wiele lat nie było aktorki, która mogłaby równać się z nią urodą. Za to, i niezwykły wdzięk widzowie ją pokochali



Anna Dymna od lat poświęca się charytatywnej pracy z niepełnosprawnymi. Mówi, że będzie to robić dopóki starczy jej siły



Anna Dymna ma wielkie wsparcie w kochającej rodzinie – mężu i synu Michał. Jej trzecim mężem jest aktor i reżyser teatralny Krzysztof Orzechowski

NDZ 20TH **BLONDYNKA**
TVP I Serial obyczaj. • 44 min